

# Mieczysław Piekarski

---

## Postępowanie wyjaśniające i dowodowe w sprawach o roszczenia pracownicze

---

Palestra 22/7(247), 12-20

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Natomiast w razie przeniesienia własności nieruchomości na rzecz innych niż Państwo jednostek gospodarki uspołecznionej ustawa w art. 58 ust. 2 zastrzega formę umowy pisemnej zatwierdzonej decyzją naczelnika gminy. To unormowanie ma swoje oparcie w pozycji naczelnika gminy, jako realizatora i koordynatora miejscowych planów gospodarczych, oraz w jego uprawnieniach dotyczących zapewnienia należytego gospodarowania ziemią, zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Dlatego zatwierdzająca decyzja naczelnika jest konieczna do sprawdzenia tego, czy jednostka gospodarki uspołecznionej nabywająca nieruchomość rolną lub gospodarstwo rolne zapewni właściwe zagospodarowanie nabytego przedmiotu.

MIECZYŚLAW PIEKARSKI

## Postępowanie wyjaśniające i dowodowe w sprawach o roszczenia pracownicze

*Aby okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych mogły być jedyną instancją odwoławczą w sprawach pracowniczych, konieczne jest uprzednie wyczerpanie postępowania wyjaśniającego i dowodowego. Autor omawia postępowanie i wywodzi, że sąd odwoławczy — także Sąd Najwyższy rozpoznający sprawę na skutek odwołania od wyroku wydanego w I instancji przez okręgowy sąd pracy i ubezpieczeń społecznych — obowiązany jest sam uzupełnić postępowanie dowodowe i orzec co do istoty sprawy, natomiast nie może uchylić zaskarżonego orzeczenia w celu uzupełnienia tego postępowania.*

Sądy pracy i ubezpieczeń społecznych (zwane dalej w skrócie „sądami”) mają być — według obowiązujących przepisów ustrojowych i proceduralnych — jedyną i zarazem ostatnią instancją sądową w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy. Aby sądy mogły sprawnie i szybko spełniać to zadanie, konieczne jest wszechstronne zbadanie sprawy przez organ rozpatrujący ją w postępowaniu poprzedzającym rozpoznanie przez sąd odwołania od zaskarżonego orzeczenia (zakładowej czy terenowej) komisji rozjemczej albo komisji odwoławczej do spraw pracy lub organu orzekającego w sprawie o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego. Ustawodawca nakazał komisjom „(...) dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych (podkreślenie moje — M.P.) okoliczności sprawy” (art. 245 pkt 1 k.p.) i uzależnił wszczęcie postępowania od podania przez pracownika we wniosku o rozpatrzenie sporu „(...) okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz w miarę możliwości (...) dowodów (...)” z podaniem imion, nazwisk i miejsca zamieszkania świadków w razie ich wskazania (§ 25 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 października 1974 r. w sprawie komisji rozjemczych oraz komisji odwoławczych do spraw pracy).<sup>1</sup> Świadkowie wskazani przez strony podlegają

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 41, poz. 243; tekst jednolity: Dz. U. z 1976 r. Nr 31, poz. 183. Paragrafy wskazane w niniejszym artykule bez bliższego oznaczenia dotyczą tego rozporządzenia. Odnoszą się one zarówno do postępowania zakładowych i terenowych komisji rozjemczych jak i do postępowania komisji odwoławczych do spraw pracy (§ 51).

wezwanu już na pierwsze posiedzenie komisji (§ 31 ust. 1 i 54). Jeszcze przed posiedzeniem przewodniczący komisji powinien zapoznać się ze sprawą (§ 24 ust. 1). Przed niezwłocznym doręczeniem odpisu wniosku zakładowi pracy (§ 28 ust. 1) przewodniczący powinien szczegółowo zbadać treść wniosku o wszczęcie postępowania i w miarę potrzeby zażądać od wnioskodawcy (pracownika), a ewentualnie od pozwanego zakładu pracy, dodatkowych wyjaśnień, przedstawienia dokumentów i innych dowodów niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy; zarządzenie to może być połączone z wyznaczeniem terminu posiedzenia komisji. Zebranie od stron dodatkowych wyjaśnień przewodniczący może zlecić członkowi kompletu orzekającego (§ 26). Może zlecić mu także zapoznanie się z dowodami lub dokumentami, których zakład pracy nie może przedstawić na posiedzeniu komisji (§ 29 ust. 2). Takie zapoznanie się ze sprawą pozwoli przewodniczącemu komisji na wezwanie już na pierwsze posiedzenie komisji także wskazanych przez strony świadków, których przesłuchanie przewodniczący komisji uznał za niezbędne do wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. Wezwanie ich (podobnie jak stron i innych osób) nie musi nastąpić przez doręczenie pisemnego wezwania, lecz może być dokonane w inny sposób, jaki przewodniczący komisji uzna za wskazany w celu przyspieszenia załatwienia sprawy. Doręczenie wezwania uważa się za dokonane, jeżeli jest niewątpliwe, że doszło do wiadomości adresata nie później niż na 3 dni przed posiedzeniem komisji, które powinno się odbyć w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wniosku (§ 30 i 31). Na tym pierwszym posiedzeniu komisji sprawa w zasadzie powinna być rozstrzygnięta.

Przewodniczący komisji może zwrócić się do sądu, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania świadka poza siedzibą komisji, o przesłuchanie takiego świadka na wskazane przez komisję okoliczności (§ 32 ust. 1). Komisja może zażądać od jednostki nadrzędnej nad pozwanym zakładem pracy lub od innego organu przedstawienia bądź udostępnienia znajdujących się w jej (ich) posiadaniu dokumentów niezbędnych do rozstrzygnięcia sporu. Przewodniczący komisji i jej komplet orzekający dysponują więc opisanymi wyżej skrótowo środkami wystarczającymi do wszechstronnego zbadania i wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, zwłaszcza że komisja może dopuszczać wszelkie dowody, nawet nie powołane przez strony.

W razie spełnienia ponowionego w § 35 ust. 1 postulatu „wszechstronnego zbadania i wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy” i obowiązku zapewnienia stronom oraz ich pełnomocnikom możliwości składania wyjaśnień i wniosków w sprawie, tudzież obowiązku umożliwienia im zadawania pytań, a także wypowiedzania się co do wniosków strony przeciwnej i zebranych w sprawie dowodów (§ 37 ust. 1) — komisja może i powinna dokładnie ustalić stan faktyczny sprawy. Dopiero po takim ustaleniu tego stanu komisja rozstrzyga sprawę zgodnie z ostatnio wymienionym przepisem. Podstawy zaś rozstrzygnięcia powinny wynikać z protokołu posiedzenia komisji. Protokół powinien być tak sporządzony, aby uwidaczniał m.in. zeznania świadków przesłuchanych przez komisję oraz odzwierciedlał treść podstawowych czynności komisji dotyczących zbadania dokumentów i przeprowadzania innych dowodów oraz treść podstawowych czynności stron (§ 38).

Orzeczenie komisji powinno m.in. zawierać uzasadnienie, wymieniające podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przez wskazanie spornych faktów, które komisja uznała za udowodnione, oraz przez wskazanie co do każdego z nich dowodów, na których się oparła; ponadto uzasadnienie orzeczenia komisji powinno wskazywać podstawę prawną jej rozstrzygnięcia (§ 48 pkt 9).

Aby komisja mogła spełnić powyższe wymagania, musi nieraz odroczyć swe posiedzenie w celu uzupełnienia postępowania dowodowego. Odroczenie posiedzenia może nastąpić tylko z ważnych powodów (§ 37). Takim powodem jest konieczność

dotkowego przeprowadzenia dowodów na sporne okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczy to także takich dowodów, które przewodniczący komisji mógł i powinien był dostarczyć na pierwsze posiedzenie komisji w razie przygotowania tego posiedzenia zgodnie z wyżej opisanymi wymaganiami. Spełnienie powyższych wymagań przez przewodniczącego komisji lub przez jej komplet orzekający umożliwia sądowi oddalenie odwołania od zaskarżonego orzeczenia komisji, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (art. 61 ustawy z dnia 24 października 1974 r. o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych, zwanej dalej w skrócie „ustawą”), albo zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty sprawy (art. 62 cyt. ustawy). Zaznaczyć należy, że ustawa nakazuje takie właśnie zakończenie sprawy, dopuszczając jedynie wyjątkowo — z przyczyn wyliczonych w art. 63 — uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Uchylenie musi zatem nastąpić tylko wtedy, gdy organ orzekający rozpoznał sprawę nie podlegającą jego kompetencji. Jednakże naruszenie przepisów o miejscowej właściwości organu orzekającego w sprawach świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego i naruszenie przepisów o miejscowej właściwości komisji rozjemczej albo odwoławczej nie uzasadnia uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Drugą zaś i zarazem ostatnią podstawą nakazanego w art. 63 § 1 cyt. ustawy uchylenia w trybie odwoławczym zaskarżonego orzeczenia jest sprzeczność składu orzekającego komisji z przepisami prawa, obejmująca także udział w rozpoznaniu sprawy osoby wyłączonej z mocy ustawy. Podstawy obowiązkowego uchylenia zaskarżonego orzeczenia są więc wyczerpująco i wąsko ujęte i nie podlegają wykładni rozszerzającej.

Wąsko są również unormowane podstawy fakultatywnego uchylenia zaskarżonego orzeczenia, przy czym także wymienienie ich na ostatku i zaznaczenie w art. 63 § 2, że „sąd może” (ale nie musi) uchylić zaskarżone orzeczenie z przyczyn wyczerpująco wyliczonych w tym przepisie, wskazuje na to, iż z reguły sąd powinien zakończyć sprawę we własnym zakresie działania, a jedynie z ważnych względów, z wymienionych przyczyn może, uchylając zaskarżone orzeczenie, przekazać sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu organowi orzekającemu albo rentowemu. W szczególności sąd może to uczynić tylko wtedy, gdy:

- 1) organ orzekający rozpoznał sprawę z żądaniem, które powinno być skierowane przeciwko innemu zakładowi pracy albo innemu organowi rentowemu, albo gdy
- 2) „mimo istnienia spornych okoliczności nie przeprowadzono jakiegokolwiek postępowania dowodowego co do istoty sprawy”.

Pierwsza z przytoczonych podstaw fakultatywnego uchylenia zaskarżonego orzeczenia na ogół raczej się nie zdarza. Natomiast druga występuje wielokrotnie i nie raz prowadzi do przewlekłości w sprawach pracowniczych, które z reguły dotyczą źródeł egzystencji pracownika i jego rodziny i dlatego powinny być w miarę możliwości szybko załatwione zgodnie z założeniami, jakie legły u podstaw kodeksowego systemu rozstrzygania sporów pracowniczych.

Mimo obowiązywania od kilku lat omawianych tu przepisów nie są one — niestety — w pełni stosowane w sposób umożliwiający sprawne i w miarę możliwości szybkie załatwienie sporów o roszczenia pracowników ze stosunku pracy. Co więcej, spostrzec można jakby utrwalające się nawyki w zakresie niewykorzystywania ustawowych środków postępowania wyjaśniającego w tych sprawach. Niewyczerpanie postępowania dowodowego koniecznego do wyjaśnienia spornych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zbyt często występuje w sprawach rozstrzyganych w trybie odwoławczym przez sądy pracy i ubezpieczeń społecznych. Sądy te nie zwracają na ogół uwagi organom orzekającym i zakładom pracy na istotne uchybienia w bezpodstawnym zaniechaniu lub niewyczerpaniu przeprowadzenia dowodów

i nie zawiadamiają o takich uchybieniach, nawet w rażących wypadkach tych organów, które powołały wadliwie działające komisje lub organy rentowe.

Stosowanie tych ustawowych środków przewidzianych w art. 7 cyt. ustawy powinno oddziaływać profilaktycznie i przyczynić się do znacznej poprawy omawianego stanu rzeczy. Także prezesi powinni na dorocznych lub częstszych zebraniach sędziów sądu (art. 28 cyt. ustawy), przy omawianiu ich działalności, zwracać im uwagę na obowiązek i konieczność wyczerpania postępowania wyjaśniającego i dowodowego w omawianych sprawach. Jeżeli zebranie takie połączone jest z ogólnym zgromadzeniem sędziów (art. 8 i 28 ust. 2 tej ustawy), to konieczne jest krytyczne omówienie na tym zebraniu (zgromadzeniu) niewłaściwej praktyki w tym zakresie w celu jej przeciwdziałania i zapobiegania rozszerzającej wykładni fakultatywnych podstaw uchylenia zaskarżonych orzeczeń komisji rozjemczych albo odwoławczych oraz organów rentowych.

Taką wykładnią sądy pracy i ubezpieczeń społecznych często stosują w postępowaniu odwoławczym w razie konieczności przeprowadzenia dodatkowych dowodów oraz gdy uzupełnienie postępowania dowodowego wymaga znacznego nakładu pracy lub jest utrudnione np. ze względu na zamieszkanie świadków lub biegłych w odległej miejscowości, ze względu na potrzebę dokonania oględzin wnioskodawcy w takiej miejscowości w obecności lekarza albo w razie zasięgnięcia opinii instytutu naukowego mającego siedzibę poza okręgiem sądu odwoławczego. W takich sytuacjach postulat szybkości postępowania nieraz nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodów w drodze pomocy sądowej, jednakże zachowanie zasady bezpośredniości postępowania może przemawiać za przeprowadzeniem uzupełniających dowodów przez sąd orzekający. Przesłuchanie przez ten sąd lub przez wyznaczonego sędziego wchodzącego w skład kompletu orzekającego licznych świadków wezwanych z odległych miejscowości podwyższa jednak społeczne koszty wymiaru sprawiedliwości.

Względy celowościowe (o których bliżej będzie jeszcze mowa) — w zależności od okoliczności sprawy odwoławczej — mogą więc przemawiać za uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i za przekazaniem sprawy organowi orzekającemu (albo rentowemu) do uzupełnienia postępowania dowodowego i ponownego rozpoznania sprawy. Trzeba jednak podkreślić, że może to nastąpić jedynie w ramach art. 63 § 2 cyt. ustawy. Stosownie zaś do pkt 2 tego przepisu „sąd odwoławczy może uchylić zaskarżone orzeczenie, jeżeli mimo istnienia spornych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie przeprowadzono jakiegokolwiek postępowania dowodowego co do istoty sprawy.”<sup>2</sup> Celowość uchylenia z tej przyczyny zaskarżonego orzeczenia uzależniona jest od oceny sądu odwoławczego. Ocena ta nie może być jednak dowolna. Musi ona pozostawać w ramach przytoczonego przepisu. Jeśli więc przeprowadzono „jakieś”, chociażby nie wyczerpujące postępowanie dowodowe, to sąd odwoławczy obowiązany jest uzupełnić je w miarę potrzeby, natomiast nie jest władny — przez uchylenie zaskarżonego orzeczenia — przerzucić tego obowiązku na komisję (rozjemczą lub odwoławczą) albo na organ rentowy. Jednakże praktyka jest często odmienna i sprzeczna z gramatyczną wykładnią art. 63 § 2 pkt 2 cyt. ustawy. Wbrew bowiem wyraźnej redakcji tego przepisu umieszczony w nim zwrot o nieprzeprowadzeniu jakiegokolwiek postępowania dowodowego co do istoty sprawy w licznych wyrokach sądowych rozumiany jest w sensie „wyczerpującego” postę-

---

<sup>2</sup> Zdaniem Z. Krąkowskiego (Kodeks pracy w praktyce przedsiębiorstwa, 1977, s. 566) „jedynie wyjątkowo sąd (...) może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.”

powania dowodowego,<sup>3</sup> przy czym „istota sprawy” traktowana jest nie jako dotycząca merytorycznego rozstrzygnięcia sporu,<sup>4</sup> lecz jako składnik podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy.

Taka rozszerzająca wykładnia omawianego przepisu jest niezgodna z jego brzmieniem i może prowadzić do przewlekania postępowania. Nie jest ona konieczna i z reguły nie można jej uzasadniać naporem względów celowościowych. Gdyby bowiem nie można było pogodzić funkcjonalnej wykładni omawianego przepisu z wyraźną interpretacją dosłowną, to należałoby postulować jego modyfikację. Jednakże należyte przygotowanie rozprawy odwoławczej przez wstępne zbadanie sprawy przewidziane w art. 41—52 cyt. ustawy — zgodnie z zasadą koncentracji postępowania wyrażoną w art. 246 § 1 k.p. — zmierza do umożliwienia rozstrzygnięcia sprawy na pierwszym posiedzeniu sądu odwoławczego. Powinno ono być wyznaczone nie później niż w dwa tygodnie od wpłynięcia sprawy do sądu (art. 41 cyt. ustawy).

Konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego może uzasadnić odroczenie rozprawy w celu przeprowadzenia przez sąd odwoławczy lub w drodze pomocy prawnej uzupełniających dowodów, nie uzasadnia jednak uchylenia zaskarżonego orzeczenia i „przerzucenia” tych czynności na komisję albo organ rentowy, zwłaszcza dopiero na rozprawie. Jeszcze bowiem przed jej wyznaczeniem przewodniczący lub wyznaczony przez niego sędzia obowiązany jest dokonać wstępnego badania sprawy i podjąć czynności umożliwiające rozstrzygnięcie sprawy na pierwszym posiedzeniu bez wzywania świadków (art. 41 i 42 cyt. ustawy). Z tego wynika, że przesłuchanie ich powinno nastąpić w zasadzie przed rozprawą w wyniku wstępnego zbadania sprawy; ma ono zapewnić przedstawienie sądowi odwoławczemu przez strony lub inne podmioty — na żądanie przewodniczącego — niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy dokumentów i akt osobowych oraz dodatkowych wyjaśnień (art. 45 cyt. ustawy). Takie wstępne zbadanie sprawy pozwala ustalić, które z istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności są sporne między stronami oraz czy i jakie dowody należy dodatkowo przeprowadzić. Te czynności wyjaśniające mogą być połączone z przeprowadzeniem uzupełniającego postępowania dowodowego i w uzasadnionych wypadkach mogą być przeprowadzone — przez sąd odwoławczy albo przez inny sąd ze względu na odległość pozwanego zakładu pracy od sądu odwoławczego (art. 48 § 3 cyt. ustawy) — w uspołecznionym zakładzie pracy (art. 47 tej ustawy).

Jeżeli wyniki opisywanego tu wstępnego badania sprawy uzasadniają podjęcie przez sąd odwoławczy lub przez sędziego wyznaczonego albo przez sąd wezwany

<sup>3</sup> Stuznie J. Pietraszewski (Korzenie sporów, „Gazeta Prawnicza” nr 1 z 1977 r.) wskazał na to, że rozszerzająca wykładnia pojęcia „nieprzeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego co do istoty sprawy” jest sprzeczna z intencjami ustawodawczymi. Zwracają na to uwagę również F. Rusek i A. Zieliński: Ustawa o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych — Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze 1977, s. 191.

<sup>4</sup> Nierozpoznanie „istoty sprawy” pod rządami art. 408 § 2 przedwojennego k.p.c. upoważniało sąd apelacyjny do uchylenia zaskarżonego wyroku i było przez Sąd Najwyższy rozumiane jako nieorzeczenie o spornym żądaniu strony (patrz uw. 9 i 10 do cyt. przepisu w Komentarzu J. J. Litauera i W. Świącickiego pt.: Kodeks postępowania cywilnego, Czytelnik 1947, s. 191 i cyt. tam orzecznictwo). „Nierozpoznanie istoty sprawy” raktowano jako zupełne nierozpoznanie przez sąd roszczeń dochodzonych w procesie. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 listopada 1935 r. C I 823/35 (Zbiór Orzeczeń SN z 1936 r., poz. 447, s. 1167) uważał bowiem, że pominięcie przez sąd przy rozpoznaniu sprawy jednego z żądań strony nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy i nie powoduje uchylenia zaskarżonego wyroku. Orzeczenie zostało przytoczone w cyt. wyżej komentarzu przez wymienionych wyżej Litauera i Świącickiego (w uw. 11 do art. 408 k.p.c.) i przez S. Kruzelnickiego (Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, 1938, uw. 7 do tegoż przepisu, s. 514) bez krytycznych zastrzeżeń. Zdaniem J. J. Litauera (Komentarz do procedury cywilnej, Wydawnictwo Biblioteki Prawniczej 1933, uw. 6 do cyt. przepisu, s. 246) nierozpoznanie istoty sprawy jest nierozpoznanie roszczenia będącego podstawą powództwa.

takich czynności dowodowych albo sporządzenie opinii przez biegłego, to termin pierwszej rozprawy może być wyznaczony później niż w dwa tygodnie od wpłynięcia sprawy, mianowicie w takim czasie, który umożliwi uzupełnienie postępowania dowodowego przed pierwszą rozprawą (art. 46 cyt. ustawy). Sąd odwoławczy bowiem przed jej wyznaczeniem określa na posiedzeniu niejawnym w postanowieniu zakres omawianych czynności wyjaśniających oraz sposób ich przeprowadzenia.

Sędzia wyznaczony bez udziału ławników albo wezwany sąd w toku przeprowadzenia dowodu może stosownie do wyników postępowania przeprowadzić także inne dowody, nie wymienione w postanowieniu dowodowym sądu odwoławczego.

O terminie czynności wyjaśniających połączonych z przeprowadzeniem dowodów sąd zawiadamia strony, a jeżeli ustanowiły one pełnomocników — ich pełnomocników, co najmniej na trzy dni przed terminem przeprowadzenia dowodu. Sąd odwoławczy przeprowadza czynności wyjaśniające w składzie sędziog bez udziału ławników i sporządza protokół z przeprowadzenia dowodów w toku tych czynności, natomiast wyniki czynności wyjaśniających innych niż przeprowadzenie dowodów opisuje w notatce urzędowej (art. 48 cyt. ustawy). Takie przygotowanie rozprawy przyczynia się do nakazanego w art. 55 cyt. ustawy wszechstronnego jej wyjaśnienia na rozprawie, sąd odwoławczy bowiem może dokonać nowych ustaleń bez względu na to, czy są one zgodne z ustaleniami organu, który wydał zaskarżone orzeczenie. Natomiast sąd ten nie może dokonać nowych ustaleń odmiennych od ustaleń tego organu, gdyby były one wyłącznie wynikiem innej oceny wiarygodności zeznań świadków lub stron, chyba że ponownie przeprowadzi dowód z zeznań tych świadków lub stron (art. 56 cyt. ustawy).

Opisane uprawnienia — a zarazem i obowiązki — sądu odwoławczego w zakresie postępowania wyjaśniającego i dowodowego są tak szerokie, że pełne ich zastosowanie z reguły usuwa potrzebę rozszerzenia podstaw uchylenia zaskarżonych orzeczeń w sprawach pracowniczych również z zakresu ubezpieczenia społecznego. Zdarzają się jednak wyjątkowe i nietypowe sytuacje, w których pod naporem względów celowościowych tendencja do rozszerzającej wykładni podstawy przewidzianej w art. 63 § 2 pkt 2 cyt. ustawy nie budzi zastrzeżeń. Przykładu takiej sytuacji dostarcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1977 r. I PR 192/76. Zapadł on w sprawie o wynagrodzenie za obsługiwanie pieca centralnego ogrzewania. Sąd rejonowy uznał się za niewłaściwy do rozpoznania sprawy, wyrażając pogląd, że dochodzone roszczenie wynika ze stosunku pracy, przekazał więc akta sprawy komisji rozjemczej, a ta uznawszy, że wnioskodawczyni obsługiwała piec nie jako pracownica, przekazała sprawę okręgowemu sądowi pracy i ubezpieczeń społecznych. Sąd ten przychylił się do oceny, że wnioskodawczyni nie pozostawała w stosunku pracy, i oddalił żądanie wskutek nieistnienia stosunku pracy. Sąd ów zaznaczył jednak, że nie rozstrzygnął roszczenia opartego na innej podstawie niż stosunek pracy, gdyż „(...) do rozstrzygnięcia sporów nie wynikających ze stosunku pracy właściwy jest sąd powszechny”. Na skutek odwołania wnioskodawczyni Sąd Najwyższy wymienionym wyżej wyrokiem uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do rozpoznania wspomnianemu sądowi, gdyż ten ostatni bezpodstawnie uznał, że sprawę powinien rozpoznać sąd powszechny. Niedopuszczalne bowiem jest przekazanie sądowi powszechnemu sprawy, w której sąd ten poprzednio uznał się za niewłaściwy i którą sąd pracy i ubezpieczeń społecznych przejął do rozpoznania (art. 271 § 2 k.p.) Stwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca

---

Nie było ono jednak przez żadnego z komentatorów sprowadzane do jednego ze składników podstawy faktycznej tego roszczenia.

5 OSNCP 1977, nr 7, poz. 105. Patrz także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja

1977 r. V PZP 8/76,<sup>5</sup> nawiązując do art. 259 § 2 k.p., który normuje skutki przekazania sprawy przez każdy sąd, także powszechny.

Prawomocne postanowienie sądu powszechnego przekazujące według właściwości sprawę komisji rozjemczej albo odwoławczej jest więc z mocy art. 259 § 2 i 270 § 1 k.p. wiążące dla komisji, zobowiązując ją do rozpatrzenia przekazanej sprawy, czyli stwierdzając jej właściwość. Ze związania bowiem, o którym mowa, wynika właściwość komisji do orzekania w takiej sprawie. W kontynuacji zaś tej właściwości także sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jest właściwy do rozpoznania takiej sprawy w trybie odwoławczym (art. 242 i 271 k.p.), albo jako sąd pierwszej instancji w razie przejęcia sprawy przedstawionej mu przez komisję w trybie art. 263, 270 § 1 i 271 § 1 k.p. Sąd pracy i ubezpieczeń społecznych nie może zatem uznać się za niewłaściwy w takiej sprawie, co z kolei zapobiega „przerzucaniu” spraw z jednego sądu (organu) do drugiego.

Z powyższych przyczyn w omawianej przykładowo sprawie, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1977 r. I PR 192/76, komisja rozjemcza z mocy art. 259 § 2 k.p. była obowiązana merytorycznie rozstrzygnąć sprawę, a także okręgowy sąd pracy i ubezpieczeń społecznych w kontynuacji toczącego się sporu był właściwy do merytorycznego załatwienia sprawy na podstawie obowiązujących przepisów prawa materialnego. Wymieniony przepis nie zacieśnia bowiem kognicji tego sądu do stosowania przepisów prawa pracy, ustawa zaś nie wyłącza stosowania w takiej sprawie innych właściwych przepisów prawa materialnego. Słusznie więc Sąd Najwyższy w omawianym wyroku stwierdził, że okręgowy sąd właściwy był do rozpoznania sprawy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, które — wraz z prawem pracy — należą do integralnego systemu prawa.

Także w uzasadnieniu wskazanej wyżej uchwały składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy zaznaczył, że organ powołany do załatwienia sprawy w omawianym trybie stosuje przepisy prawa materialnego, choćby nie wchodziły one w zakres prawa pracy. Okręgowy sąd nie był związany wskazaną przez wnioskodawczynię (błędną) kwalifikacją prawną żądania i dlatego po stwierdzeniu, że nie wynika ono ze stosunku pracy, obowiązany był orzec, czy lub ewentualnie ile należy się wnioskodawczyni za obsługę pieca centralnego ogrzewania według przepisów k.c. o zleceniu lub o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nie może w tym zakresie wydać merytorycznego orzeczenia kończącego sprawę, gdyż byłoby ono pozbawione kontroli instancyjnej. W tej bowiem kwestii okręgowy sąd nie zajął stanowiska co do istoty sprawy. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uchylił w omawianym wyroku zaskarżone orzeczenie okręgowego sądu i — powołując się na art. 63 § 2 pkt 2 cyt. ustawy — przekazał sprawę temuż sądowi do ponownego rozpoznania. Wynika stąd, że Sąd Najwyższy uznał, iż okręgowy sąd nie przeprowadził jakiegokolwiek postępowania dowodowego co do objętej sporem istoty sprawy.

Aczkolwiek omówiony wyżej wyrok nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia słuszności, to jednak stanowi on przejaw rozszerzającej wykładni wymienionego przepisu, ponieważ w poprzednim długotrwałym postępowaniu wyczerpano postępowanie dowodowe. Przesłuchano mianowicie strony i świadków, wobec czego Sąd Najwyższy nie miał podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, a jeśliby

1975 r. I PZP 6/75 (OSNCP 1975, nr 12, poz. 170) co do związania komisji rozjemczej (albo odwoławczej) postanowieniem sądu powszechnego o przekazaniu jej sprawy do rozpatrzenia według właściwości oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1976 r. I PRN 37/76 co do nieobowiązywania art. 463 § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych.



uznał za potrzebne uzupełnienie postępowania dowodowego, to obowiązany był sam je uzupełnić.

Przedstawione wyżej obowiązki w zakresie wyjaśnienia sporu o roszczenia pracowników ze stosunku pracy i o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego obarczają także Sąd Najwyższy jako odwoławczy w sprawach rozpoznanych w pierwszej instancji przez sądy pracy i ubezpieczeń społecznych na skutek przekazania im tych spraw przez komisje rozjemcze albo odwoławcze oraz przez organy orzekające o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w wyniku odwołania od decyzji organu rentowego (art. 263, 270 i 271 § 2 k.p. w związku z art. 2 § 2 ustawy o okr. sądach pracy i ubezpieczeń społecznych). W tych sprawach bowiem przysługuje stronom odwołanie do Sądu Najwyższego (art. 273 k.p. z wyjątkami przewidzianymi w art. 68 i 75 cyt. ustawy o sądach pracy i ubezpieczeń społecznych), który orzeka w trybie przewidzianym do rozpatrywania odwołań od orzeczeń organów orzekających (art. 74 § 2 cyt. ustawy). Dlatego Sąd Najwyższy jako odwoławczy w omawianych sprawach jest m.zd. obowiązany do uzupełnienia dowodowego, czyli w razie potrzeby obowiązany jest przesłuchać świadka (ów) lub strony. W omawianym tu postępowaniu odwoławczym przed Sądem Najwyższym nie obowiązuje przepis art. 385 § 2 k.p.c., uzależniającym przeprowadzenie dowodów uzupełniających lub ponowienie niektórych dowodów przeprowadzonych w poprzednim postępowaniu od uznania sądu rewizyjnego, że przyczyni się to w sposób istotny do przyśpieszenia zakończenia sprawy. W omawianym tu postępowaniu odwoławczym przed Sądem Najwyższym nie obowiązuje również przewidziane w art. 385 § 2 k.p.c. ograniczenie<sup>6</sup> dopuszczalności uzupełnienia postępowania dowodowego do dowodu z dokumentu. Nowe ustalenia Sądu Najwyższego dokonane na podstawie przesłuchania przez ten Sąd świadków lub stron mogą być odmienne od ustaleń dokonanych przez komisję zakładową albo odwoławczą bądź przez organ orzekający (art. 56 ustawy o sądach pracy i ubezpieczeń społecznych), nie obowiązuje więc w tym względzie ograniczenie przewidziane w art. 385 § 4 k.p.c., gdyż Sąd Najwyższy jako odwoławczy nie tylko nie musi, lecz przeciwnie, nie może z powodu takiej sprzeczności tych ustaleń uchylić zaskarżonego wyroku i przekazać sprawę poprzedniej instancji do ponownego rozpoznania, natomiast obowiązany jest orzec co do istoty sprawy zgodnie z art. 61 albo 62 cyt. ustawy. Może też — inaczej niż sąd rewizyjny w myśl zdania ostatniego art. 385 § 2 k.p.c. — dokonać nowych ustaleń także wówczas, gdy do tego konieczne jest ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości albo w znacznej części.

Opisane znaczne różnice w orzekaniu przez Sąd Najwyższy w wyżej omówionym trybie odwoławczym wynikają z istotnych różnic, jakie istnieją w przyspieszonym i odformalizowanym postępowaniu odwoławczym w sprawach pracowniczych w zestawieniu z postępowaniem rewizyjnym w sprawach cywilnych. W odróżnieniu bowiem od postępowania rewizyjnego tryb zaskarżenia orzeczeń komisji rozjemczych i odwoławczych oraz wyroków sądów pracy i ubezpieczeń społecznych wydanych w pierwszej instancji zbliża się do pełnej apelacji w postaci tzw. ponownej pierwszej instancji, gdyż sąd odwoławczy rozpoznając w pełni całą sprawę, z reguły ma ją zakończyć wydaniem orzeczenia merytorycznego co do istoty sprawy.<sup>7</sup>

<sup>6</sup> A. Krajewski (w uw. 1 do art. 245 k.p., s. 744, w dziele pt.: Kodeks pracy -- Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, 1977) podkreśla, że sąd pracy obowiązany jest przeprowadzić uzupełniające postępowania dowodowe bez żadnych ograniczeń, jeżeli jest to konieczne do należytego rozstrzygnięcia sporu.

<sup>7</sup> Por. A. Oklejak: Z problematyki zaskarżalności orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym, „Studia Cywilistyczne”, tom XXV—XXVI, PWN 1975, s. 221 i n. oraz cyt. tam piś-

Mimo obowiązywania od przeszło trzech lat opisanych wyżej przepisów odwoławczych, nie są one dotychczas w pełni stosowane w praktyce sądowej. Odmiennie wieloletnie przyzwyczajenie hamuje w tym zakresie pełną realizację zamierzeń ustawodawcy. Zbyt wiele zaskarżonych orzeczeń komisji (rozjemczych i odwoławczych) oraz organów rentowych, a także wyroków okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych wydanych w I instancji podlega uchynieniu wskutek niewyczerpania postępowania dowodowego i nieuzupełnienia go w trybie odwoławczym. Z tego względu wymienione sądy nie zawsze są jedyną i zarazem ostatnią instancją sądową w omówionych sprawach. Aby spełniały one w szerokim zakresie to zadanie wyznaczone im przez ustawodawcę, konieczne jest wypełnianie przez te sądy i przez Sąd Najwyższy orzekający w tych sprawach w trybie odwoławczym omówionych wyżej obowiązków w zakresie postępowania wyjaśniającego i dowodowego. Jeśli niniejszy artykuł przyczyni się do zmodyfikowania praktyki we wskazanym kierunku, spełni on całkowicie swe zadanie.

miennictwo. Nietrafnie natomiast A. Kijowski (System rozstrzygania sporów pracowniczych w „Studiach nad kodeksem pracy”, Uniwersytet A. Mickiewicza, Poznań 1975, s. 240 i n.) twierdzi, że sądy pracy i ubezpieczeń społecznych „działają rewizyjnie”. Zwrócenie przez tego autora uwagi na znaczne ograniczenie ich kompetencji do uchynienia zaskarżonego orzeczenia i na „modyfikacje zasad postępowania rewizyjnego” nie uzasadnia przypisania tym sądom funkcji rewizyjnych, gdyż owe modyfikacje podważają założenia leżące u podstaw systemu rewizyjnego i nadają działaniu tych sądów jakościowo odmiennie cechy odwoławcze.

JAN KUTRZEBSKI

## Majątkowa wspólność małżeńska a domniemania z art. 134 k.k.w.

*Domniemania z art. 134 k.k.w. nie stosują się do majątkowej wspólności małżeńskiej, artykuł zaś 41 § 1 k.r.o. obejmuje jedynie zobowiązania cywilnoprawne. Realizację kar majątkowych przewidują przepisy odrębne.*

### I

Odpowiedzialność majątkiem wspólnym za majątkowe skutki przestępstwa popełnionego przez jednego z małżonków (kary majątkowe, koszty procesu karnego, odszkodowania) od dawna wywołuje w doktrynie i w orzecznictwie sądowym kontrowersje co do sposobu i zakresu, w jakim wierzyciel i Skarb Państwa mogą sięgać po dorobek małżeński dla zaspokojenia swych należności.

Rzecz polega na konflikcie interesów wierzyciela i polityki kryminalnej Państwa z konstytucyjną zasadą ochrony rodziny. Z jednej strony twierdzi się nie bez słuszności, że system majątkowej wspólności małżeńskiej wyraźnie dominuje nad innymi w większości polskich rodzin, a skoro majątek odrębny małżonków przedstawia się zazwyczaj nader skromnie, to odcięcie wierzycielowi dostępu do dorobku równałoby się bezskuteczności egzekucji. Z drugiej strony podnoszą się uzasadnione protesty przeciwko rozciąganiu skutków przestępstwa na małżonka niewinnego i na rodzinę przestępcy, której był materialny zasadza się przecież na dorobku małżeńskim.